

Siódme nie kradnij

Data publikacji: 10.04.2010 9:00

□

26 marca w Pogórze ujawniono kradzież pompy asenizacyjnej z beczkowozu. Sprawcy po zdemontowaniu pompy dokonali jej kradzieży. Straty wynoszą ponad 4000 zł. 2 kwietnia w Skoczowie przy ul. Górny Bór w sklepie Biedronka zatrzymano sprawcę kradzieży artykułów spożywczych. Za swój czyn został ukarany mandatem karnym.

Złodzieje kradną na potęgę i co się da. Znikają portfele, samochody, kosmetyki, „wyskokowe trunki”, jedzenie i wszystko to, za co można otrzymać parę groszy. Z problemem borykają się zarówno właściciele supermarketów, małych osiedlowych sklepów, stacji benzynowych, jak i mieszkańcy.

Właścicielka jednego ze skoczowskich marketów zapewnia, że towar ze sklepowych półek często przywłaszczają sobie osoby, które nie należą do najbiedniejszych.

- Często zdarza się, że łupem padają wysokiej ceny kawy i czekolady. Przeróżające jest to, że nie sposób upilnować złodziei, którzy specjalnie robią sztuczny tłok, a potem nagle okazuje się, że czegoś brakuje – tłumaczy pani Ilona.

Latem liczba sklepowych kradzieży trochę spada, a ma to związek, jak twierdzą sprzedawcy z wysokimi temperaturami i letnim ubiorem. **- Najlepszą porą dla złodziei jest jesień i zima. Jest to ewidentnie powiązane ze sposobem ubierania. Pod ciężkie płaszcze i kurtki łatwiej jest ukryć skradzione rzeczy –** dodaje pani Ilona.

Znikają nawet wózki zakupowe z supermarketów i co się z nimi dzieje? Kiedy okazuje się, że właściwie niewielki z nich pożytek łądzą na dnie rzeki. Można się o tym, co jakiś czas przekonać spacerując mostem nad Bobrówką w Cieszynie.

Właściwie nikogo nie dziwi już kolejna informacja dotycząca kradzieży, w zdumienie jednak wpadamy, kiedy uczciwa osoba, jak to miało miejsce w Cieszynie znajduje portfel z dokumentami, kartą do bankomatu i sporą gotówką i zgubę oddaje właścicielowi. Ilu z nas zachowało by się podobnie? Na to pytanie musi odpowiedzieć sobie już każdy sam.

(bsk)